

PT. Biblioteka Jagiellońska

Ceny prenumeraty

we Lwowie:
bez doręczenia do do-
mu miesięcznie . . . zł. 5.00
z dostawą do domu . . . zł. 5.30
na prowincji:
z przesyłką poczt. . . zł. 5.30
za granicą. zł. 8.00
Numer pojedynczy we
Lwowie i na prowincji **20 gr.**

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń

Za 1 wiersz milimetr. (6/8 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanym i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 20, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1. — Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. konta w P. K. O. 150.660. — Telef. Redakcji 22 i 21-02, międzymiastowy 27. — Telef. Administracji 14-27. — Telef. Drukarni 14-27.

Odsłonięcie pomnika pułkownika Lisa-Kuli.

Rzeszów, 18 września. (PAT). Dzisiejsze uroczystości odsłonięcia pomnika sp. płk. Leopolda Lisa-Kuli zaszczycił swą obecnością p. Prezydent Rzplitej prof. Ignacy Mościcki oraz protektorka komitetu p. Marszałkowa Piłsudska.

Przed przyjazdem p. Prezydenta Rzplitej odbyła się na cmentarzu między innymi uroczystość złożenia wieńców na grobie sp. płk. Lisa-Kuli. Wokół grobowca zgromadzili się o godz. 8.30 przedstawiciele władz, generalicja z generalami: Popowiczem i Tessaro na czele, komp. honorowa, delegacja Związku Legionistów i Związku Strzeleckiego i liczne poczty sztandarowe. Przy grobie ustawiono wartę honorową. Po odegraniu przez orkiestrę marsza żałobnego, poszczególne delegacje składały wieńce na grobowcu.

PRZYJAZD P. PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ.

O godzinie 9.30 na dworzec kolejowy bogato udekorowany zajechał specjalny pociąg, którym przybył p. Prezydent Rzplitej wraz ze swą małżonką, marszałkowie sejmu i senatu, ministrowie Butkiewicz, Jędrzejewicz i Hubicki, generalizacja z generałami Sosnkowskim i Rydzem Smigłym, prezes BBWR i głównego Zarządu Związku Legionistów Walery Sławek na czele grupy posłów i senatorów, wiceministrowie Beck, Korsak i Lechnicki, prezes MIK, generał Krzemieński, prezes Zarządu Głównego Związku Strzeleckiego poseł Paschalski i in.

W chwili przyjazdu p. Prezydenta Rzeczypospolitej orkiestra odegrała hymn państwowy. Wsiadającego p. Prezydenta powitali przedstawiciele władz z wojewodą lwowskim dr. Różnickim na czele, oraz przedstawiciele komitetu budowy pomnika z burmistrzem dr. Krogulskim.

P. Prezydent po przywitaniu się z obecnymi przeszedł przed frontem kompanii honorowej, witany owacyjnie przez publiczność. Następnie p. Prezydent odjechał do miasta i zatrzymał się chwilowo w apartamentach starostwa, poczem o godz. 10 udał się na mszę polową.

Na wielkich błoniach rzeszowskich wokół ołtarza polowego ustawiły się w długich kolumnach oddziały wojsko we, Związku Strzeleckiego, przysposobienia wojskowego, delegacje Związku Legionistów i różnych organizacyj społecznych. Po obu stronach stanęły niebieszone poczty sztandarowe.

W chwili przyjazdu p. Prezydenta olbrzymie tłumy

zgromadzone na błoniach powitały Głowe Państwa długotrwałymi gorącymi owacjami. Przy dźwiękach hymnu państwowego p. Prezydent dokonał przeglądu wojsk i oddziałów P. W., poczem zajął miejsce przed ołtarzem. Uroczyste nabożeństwo celebrował ks. Kisiel, podczas mszy wygłosił patriotyczne kazanie ks. dr. Chmielnikowski. Po nabożeństwie orkiestra odegrała Boże coś Polskę i hymn państwowy.

ODSŁONIĘCIE POMNIKA.

O godzinie 11.55 p. Prezydent Rzeczypospolitej udał się wraz ze swą

na plac Farny na uroczystość odsłonięcia pomnika sp. płk. Lisa-Kuli. Wzdłuż ulic, któremi p. Prezydent przejeżdżał ustawiona była w szpalerach młodzież szkolna i nieprzejrzane tłumy publiczności, które wznosiły niemilkące okrzyki na cześć Głowy Państwa. Na placu farnym oczekiwali przybycia p. Prezydenta przedstawiciele władz i komitetu. P. Prezydent dokonał odsłonięcia pomnika, wspaniałego dzieła sztuki, wykonanego przez artystę-rzeźbiarza prof. Wittiga.

W chwili odsłonięcia pomnika pochyliły się sztandary, orkiestra odegrała hymn państwowy, poczem przemówienie wygłosił generał Sosnkowski jako przedstawiciel Marsz. Piłsudskiego, który przypominał na wstępie moment, kiedy kilkanaście lat temu odprawiono na wieczny spoczynek zwłoki jednego z najlepszych żołnierzy Rzeczypospolitej. W momencie tym serca nasze przepełnione były głębokim żalem. Dziś rozumiemy, że świetlna jego postać wyraża to, co w nas było najlepszego i to co powinno być w nas pozostać. Mówca podkreślił następnie, że pomnik sp. płk. Lisa-Kuli jest symbolem jego wielkich cnót żołnierskich, które powinny pozostać wzorem dla młodzieży polskiej. Następnie podziękował komitetowi o-

bywatejskiemu za ufundowanie wspaniałego pomnika i złożył u stóp pomnika wieniec laurowy od Marszałka Piłsudskiego.

Zkolei przemówił

gen. Rydz Smigły

imieniem wojska, Związku Legionistów i POW.

Następnie przemawiali minister WR. i OP. Jędrzejewicz imieniem rządu, burmistrz dr. Krogulski imieniem miasta Rzeszowa.

DEFILADA.

Po uroczystości odbyła się defilada przed p. Prezydentem Rzplitej. Naprzód defilowali oficerowie i żołnierze 6-go batalionu 5 p. I. Brygady Legionów z gen. Piskorem i gen. Bortnowskim na czele, oraz oddział P. O. W. „Wschód“, 23 pp., którego pułk. Lisa-Kuli był dowódcą, Korpus Kadetów ze Lwowa, następnie młodzież szkolna, Strzelcy, harcerze i organizacje.

Po defiladzie p. Prezydent udał się do gmachu starostwa, a następnie odjechał w kierunku Krakowa.

Rzeszów, 18 września. (PAT). Wieczorem o godz. 22.20, po uroczystościach ku czci pułk. Lisa-Kuli, odjechała pociągiem w kierunku Przeworska

p. Marszałkowa Piłsudska wraz z córeczkami, żegnana na dworcu przez komitet przyjęcia z burmistrzem dr. Krogulskim na czele.

Na uroczystość odsłonięcia pomnika sp. pułk. Lisa-Kuli w Rzeszowie, prezes Rady Ministrów Aleksander Prystor wysłał depezę nast. treści:

„Łączę się ze zgromadzonymi dziś u pomnika sp. pułk. Lisa-Kuli w hołdzie, oddawanym pamięci młodzieńczej a tak wiele zasłużonej i tak pięknej postaci żołnierza niepodległości. Utrwalenie pamięci i czci dla tych, którzy byli wzorem służby dla Polski i przykładem spełnionego aż do końca ofiarnie obowiązku, ma nie tylko znaczenie społeczne, lecz jest także obowiązkiem tak towarzyszy broni, jak i nowego pokolenia“.

Również wysłał depezę minister skarbu prof. Władysław Zawadzki. Depesza ta brzmi jak następuje:

„Nie mogąc przybyć osobiście na odsłonięcie pomnika świętego żołnierza Legionisty, poległego w braskach niepodległości, jako jeden z najpierwszych jej prekursorów i obrońców przyłączam się tą drogą do hołdu, składanego dziś Jego świetlanej pamięci“.

Deklaracja Anglii w sprawie rozbrojenia.

„Fundamentalne zrewidowanie pretensyj wobec Niemiec“. — „Rząd brytyjski nie może udzielić poparcia dla lekceważenia traktatów“.

Londyn, 18 września. (PAT). W sprawach wynikających z wymiany not pomiędzy Niemcami a Francją co do prac konferencji rozbrojeniowej, rząd brytyjski ogłasza deklarację o swym stanowisku:

1) Wymiana not, jaka ostatnio nastąpiła między rządami niemieckim i francuskim na temat równości stanu prawnego w sprawie rozbrojenia oraz oświadczeń, jakie złożył delegat niemiecki w Genewie, że rząd jego uważa za konieczne, aby się tą sprawą zająć, o ile współpraca Niemiec w pracach konferencji rozbrojeniowej ma być utrzymana, — dotyczą spraw największej wagi dla dalszego postępu prac konferencji i dla przyszłości rozbrojenia w ogóle. Rząd i cały naród brytyjski są jak najszybciej zainteresowane w zapewnieniu sukcesu konferencji, uważają, że porozumienie międzynarodowe, do którego oczywiście Niemcy muszą należeć, dotyczące ograniczenia i redukcji zbrojeń, nie tylko uświetni świat od ciężarów i wydatków jakie opóźniają poprawę gospodarczą, ale także będzie bezpośrednią i skuteczną pomocą dla zapewnienia pokoju świata i dla ustanowienia przyjaznych stosunków pomiędzy sąsiadującymi państwami.

2) Rząd W. Brytanji uważa się zmuszony z góry oświadczyć, że uważa za rzecz niefortunną, iż spór polityczny o takiej doniosłości powstał właśnie w obecnym momencie, kiedy jest rzeczą konieczną, aby uwaga i ener-

gia nie była odwrócona od wysiłków podjętych i tak niezbędnych dla przywrócenia wytwórczego i handlowego dobrobytu świata. Przyjmując za pewne, że kwestia równości stanu prawnego wyłoniłaby się, zanim konferencja rozbrojeniowa zakończyłaby swe prace, forsowanie tej sprawy naprzód jest wysoce ujemne. Niemcy cierpieli i cierpią z racji panującej depresji ekonomicznej i szerzącego się bezrobocia. I inni sygnatariusze traktatu wersalskiego uznali to oraz okazali się gotowi do obniżenia, a faktycznie do fundamentalnego zrewidowania swych pretensyj wobec Niemiec. W obliczu trudności ekonomicznych Niemiec, zainicjowanie ostrego sporu w dziedzinie politycznej w takim momencie musi być uważane za nierozumne a w obliczu koncesji tak niedawno poczynionych Niemcom, należy to uznać za specjalnie nie na czasie.

3) Wobec tego jednak, że niemieckie żądanie równości stanu prawnego zostało z naciskiem wysunięte i grozi, że stanie się przeszkodą dla spokojnej i harmonijnej pracy konferencji, rząd brytyjski uważa, że powinien poczynić szereg komentarzy na ten temat i wykonać pewne sugestie, aby pretensja ta mogła być załatwiona. Rząd W. Brytanji nie może udzielić poparcia lub zachęty dla lekceważenia zobowiązań traktatowych i pragnie przyłączyć się do poglądu, że nie może być utrzymany jako słusznie prawny wywód traktatu wersalskiego i związanej z nim

korespondencji, iż Niemcy są legalnie uprawnione do nawiązania rozdziału 5. traktatu wersalskiego, w wyniku któregoikolwiek konferencji rozbrojeniowej, jaka zostałaby zawarta lub przez fakt nieudania się zawarcia jakiegokolwiek konwencji. Jeśli wziąć pod uwagę wstęp do rozdziału 5 traktatu wersalskiego, to jest jasne, że mocarstwa sprzymierzone, żądając tych ograniczeń w stosunku do zbrojeń niemieckich, miały na myśli cel lub powódtem wskazany. Tym celem lub powodem było uczynić możliwe zainicjowanie ogólnego ograniczenia zbrojeń wszystkich narodów.

DELEGACJA ZZK, U MIN. BUTKIEWICZA.

Warszawa, 17 września. (PAT.) 16 bm. minister komunikacji Butkiewicz przyjął delegację ZZK, która złożyła p. ministrowi memoriał, omawiający sytuację materialną pracowników kolejowych.

POLSKA—WŁOCHY W BOKSIE 8:8.

Taki wynik dał wczorajszy mecz międzypaństwowy rozegrany w Poznaniu. Jest on wysoce dla nas krzywdzącym, gdyż powinniśmy przegrać 1:5; zawdzięczamy go niewłaściwemu sędziowaniu berlińskiego arbitra. Sędzią punktowym polskim był p. Sądowski.

Wiadomości bieżące

19

września

1932

Poniedziałek

Januarego b. i m.

Jutro: Eustachego

Wschód słońca 5:16

Zachód słońca 17:42

TEATR WIELKI.

Poniedziałek 19 września godz. 7.30 „Tak się zdobywa kobiety”. (Przedstawienie zakupione.)

Wtorek 20 września godz. 7.30 „Tak się zdobywa kobiety”.

Sroda 21 września godz. 7.30 „Tak się zdobywa kobiety”.

Czwartek 22 września godz. 7.30 „Tak się zdobywa kobiety”.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Poniedziałek 19 września g. 7.30 Występ Lody Halamy.

Wtorek 20 września godz. 7.30 „Dziwni kochankowie” (Mistigri).

Sroda 21 września godz. 7.30 „Dziwni kochankowie” (Mistigri).

Czwartek 22 września godz. 7.30 „Dziwni kochankowie” (Mistigri).

COLOSSEUM: „Manon Lescaut” oraz Rewijetka p. t. „300 żon”.

KINOTEATRY.

APOLLO: „Księżna Łowicka” oraz „Lot por. Żwirki”.

ATLANTIC (dawniej „Lew”) — sala w rekonstrukcji.

CASINO: „Pogromcy przestworzy”. CHIMERA: „X 27”, Marlena Dietrich.

GRAZYNA: „Marokko”.

KOPERNIK: „Gehenna kobiet”.

MARYSIENKA: „Gehenna kobiet”.

OAZA: „Miłostki Księcia Pana”.

PALACE: Maurice Chevalier i Janetta Mac Donald „Godzina z Tobą”.

PAN: „Laurel i Hardy” oraz „Miłość wśród ludu”.

PASAŻ: „Fatalna pomyłka”.

PROMIEN: „Moje słoneczko”.

RAJ: „Król Paryża”, Iwan Petrovicz i Helena Lipowska.

STYLOWY: „Jej chłopczyk”.

ŚWIT: „Dziesięciu z Pawiaka”.

UCIECHA: „Rinaldo Rinaldini” Luciano Albertini.

=□=

— Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie. (Pałac Sztuki na pl. Targów Wschodnich.) Wystawa zbiorowa Edwarda Wittiga, znakomitego twórcy na polu rzeźby monumentalnej, urządzona w Pałacu Sztuki na pl. T. W., spotkała się w kulturalnych sferach naszego miasta z nieklamany podziwem jako najświetniejsza niewątpliwie zjawisko w lwowskim życiu artystycznym ostatnich kilku lat. — Również godną zwiedzenia jest wystawa „Nowej Generacji” ogólnopolskiego zrzeszenia artystów plastyków, zajmująca boczne sale w Pałacu Sztuki; daje nam bowiem znakomity przekrój twórczości młodych polskich malarzy holdujących kierunkom modernistycznym. — Wystawa Wittiga: „Nowej Generacji”, wobec bliskiego już terminu otwarcia „Kontraktów Jesiennych”, zostaje nieodwołalnie zamknięta w poniedziałek 19 b. m. Wystawa otwarta jest codziennie od godz. 10—18. Dojazd tramwajami nr. 11.

=□=

— Do numeru dzisiejszego dołączamy następny arkusz powieści pt. „Soledad”.

=□=

— Zgon adwokata dra Szeiba. Wczoraj wieczorem zmarł nagle na udar serca adwokat lwowski dr. Henryk Leonard Szeib.

=□=

— Człowiek pod samochodem. Wczoraj na ul. Romanowicza autodorożka LW. 90948, prowadzona przez Pawła Andruchowicza, najeżdżała na Józefa Iskrę i ciężko go poturbowała.

— Złodziej w kościele Kapucynów. Wczoraj w kościele Kapucynów przychwycono Józefa Fischera na gorącym uczynku kradzieży pieniędzy z kieszeni płaszcza Julji Choczkowej z Zamarstynowa. Oddano go w ręce policji.

— „Melodia śmierci”, książka pod tym tytułem — ponadto: scyzoryk, 2 klucze, czekolada i cukierki, puder, waselina, krem i flaszka perfumy.

Powrót generała Góreckiego.



Federacja Polskich Związków Obrońców Ojczyzny witała owacyjnie powracającego z Lizbony swego prezesa gen. Góreckiego, obranego tam na kongresie Fidacu prezesem tej wielkiej

międzynarodowej organizacji b. Kombatantów. Na fotografii naszej widzimy prezesa Góreckiego przed frontem kompanii honorowej P. W. Federacji ze sztandarem.

Wiece poselskie B. B. W. R.

Przemysł. (Tel. wł.) Przy tłumnym udziale ludności wiejskiej odbyły się w dniu wczorajszym pod gołym niebem trzy wiece poselskie BBWR. w Medyce, Miżyńcu i Krzywczach, na

których przemawiali posłowie: Klich i Lamberger oraz senator Garlicki. Wszędzie uchwalono jednogłośnie rezolucje wyrażające zaufanie Rządowi i potępiające opozycję.

Obrady VIII. Zjazdu muzealnego.

Przemysł. 18 września. (PAT). Dziś rozpoczęły się w Przemyslu obrady VIII Zjazdu muzealnego w Polsce. Otwarcie zjazdu odbyło się w sali posiedzeń rady miejskiej w ratuszu o g. 11 przedpoł. Po przemówieniach powitalnych i wyborze prezydium, któremu przewodniczył dyrektor Feliks Kopera z Krakowa, dyr. Aleksander Czołowski ze Lwowa, wygłosił odczyt pt. „Nieznany diarjusz oblężenia Przemysła przez Szwedów w r. 1656”.

O godz. 15 uczestnicy zjazdu udali się samochodami do Krasiczyna, gdzie

zwiedzili zamek z XVI w. własność Leona ks. Sapiehy.

O godz. 18 podjęto obrady w sali posiedzeń rady miejskiej. Po sprawozdaniu zarządu i komisji rewizyjnej rozwinęła się obszerna dyskusja nad sprawozdaniem.

O godz. 21 odbył się w sali kasyna garnizonowego koncert przemyskiego Tow. muzycznego urządzony na cześć uczestników zjazdu.

Zjazd potrwa trzy dni. Bierze w nim udział kilkudziesięciu delegatów, m. in. dyr. Alfred Lauterbach z Warszawy.

Nieuczciwość woźnego Magistratu.

Przed kilku dniami wykryto wypadek oszustwa, którego dopuściła się b. kupcowa z Krakowa — Berta Silbermana. Podszywając się pod nazwisko Romany Krzyżanowskiej, pobierała w klasztorze Dominikanów bezpłatne obiady. Po ujawnieniu tego postanowiły władze administracyjne odstawić Silbermannką szupasem do Krakowa. W tym celu wręczono woźnemu Ma-

gistratu — Cieślakowskiemu kwotę 22 zł. by kupił bilet 3 klasy do Krakowa. Cieślakowski zatrzymał sobie 5 zł., pozostałe zaś 17 wręczył Silbermannowej jako zasiłek. Gdy ona, po wydaniu tych pieniędzy, zwróciła się znów do Urzędu dzielnicy V. po wsparcie, przejrzano przeniewierstwo Cieślakowskiego. Zaraz go też zawieszono w czynnościach i aresztowano.

wszystko to załadowane w żółtą teczkę skórzaną zostało znalezione i oczekuje swego właściciela w Wydziale śledczym przy ul. Kazimierzowskiej 30, I. p.

=□=

+ Groch z grobu Tutankhamena. Nowy rekord: groch, który liczy przeszło 3000 lat, pochodzi bowiem z grobu króla Tutankhamena, wydaje obfite plony. Przywiózł on na północ Europy pewien duński profesor, który brał udział w pracach przy wykopaliskach grobu „Króla Tut’a”. Kilka sadzonek tego prastarego grochu powędrowało do ogrodu szwedzkiej prowincji Smaland, gdzie się doskonale udały. Dwa ziarna z tego zbioru otrzymał C. G. Svenson, emerytowany majster z Ronneby, miasteczka na południowym wybrzeżu Szwecji, i zasiał je w swoim ogródku. Z tego zasiewu uzyskał 202

sztuki. Zasiał ponownie, na wiosnę tego roku 65 sztuk, z których wszystkie zakwitły. Łodygi, od 4—6 stóp wysokości, mają pełno czerwonych i białych kwiatów. Mieszkańcy małego miasteczka z zacięciem śledzą rozwój „królewskiego” grochu.

+ Ile kilowatów prądu elektrycznego przypada na każdego mieszkańca Czechosłowacji. 57 proc. gmin w Czechosłowacji zostało zelektryfikowanych do r. 1931 włącznie. Na ogólną ilość 15.423 gmin, elektryczność posiada 8338 gmin. Ponieważ gminy zelektryfikowane obejmują 9.945.334 mieszkańców, przeto w stosunku do ogólnej cyfry ludności Czechosłowacji wynosi to 73 proc. Na każdego mieszkańca daje to 209 kilowatów zużycia prądu, co nie jest cyfrą wysoką, wobec tego, że w Szwajcarii zużycie prądu na głowę wynosi rocznie 1000 KW (1931. r.).

Niegodziwe praktyki fabrykantów tutek.

Przed rokiem jeszcze Emil Proć ze Zniesienia postanowił założyć we Lwowie fabrykę tutek. W tym celu zawarł spółkę z braćmi Bojkami; Tomaszem i Filipem (Bema 12). Po układach wzajemnych Proć kupił za 600 zł. motor elektryczny i wręczył go trudniącemu się organizacją całości Bojkom. Od tego czasu minął rok, a fabryka tutek jakoś nie powstawała. Zaniepokojony tem Proć udał się do swych spółników i dowiedział się, że oni motor jego już sprzedali, a pieniądze zaś otrzymane dawno roztrwonili. Oddał więc całą sprawę policji, która zaopiekowała się już obu Bojkami.

Dziwni klienci ginekologa.

Przed kilku dniami do poczekalni lekarskiej lwowskiego ginekologa dra Wiczyńskiego (Romanowicza 3) przyszło pod jego nieobecność towarzystwo złożone z pani i dwóch panów. Po pewnym czasie, nie doczekawszy się powrotu lekarza, odeszli. Dr. Wiczyński, wróciwszy do domu, stwierdził brak dwu srebrnych papierosnic i lornetki, leżących na biurku. Ogłosił więc w dziennikach, że zapłaci złodziejowi za zwrot skradzionych przedmiotów. Wtedy jakaś kobieta telefonicznie zgłosiła skłonność zwrotu zabranych przedmiotów — za oblatą. Dr. Wiczyński zgodził się i rzeczywiście jakaś 10-letnia dziewczynka odniosła mu do domu jedną papierosnicę, na drugi dzień zaś drugą, pobierając za ich zwrot każdorazowo po 20 zł. Lornetka jeszcze nie została zwrócona.

Zatrudnienie bezrobotnych w Szwecji.

Jak donosi sprawozdanie majora G. Jonsona, szefa wydziału robót publicznych Państwowej Komisji Pomocy dla Bezrobotnych w Szwecji, 15.000 bezrobotnych buduje obecnie nowe drogi na przestrzeni przeszło 1000 km. na co przeznaczono 30 milionów kor., przekopuje kanały, buduje porty lotnicze i wykonuje wiele innych pożytecznych robót publicznych w 190 miejscach, w różnych częściach Szwecji. W prowincji Smaland, dzięki kilkulatniej pracy bezrobotnych ołbrzymie obszary ziemi przeobraziły się z niedostępnych bagnisk na produkcyjne tereny leśne. Ponadto, z ramiem Komisji Pomocy dla bezrobotnych, wybudowano szereg portów lotniczych dla krajowej komunikacji powietrznej, drogi leśne, kanały wodne i tory kolejowe.

Placę bezrobotnych wahają się w zależności od warunków lokalnych, przyczem niższe są od normalnych prac robotników o 8 do 23 proc. W wielu jednak wypadkach wykwalifikowani specjalnie robotnicy zarabiają o 15 do 30 proc. ponad przeciętną lokalną placę.

JAKĄ BĘDIEMY MIELI DZIŚ POGODĘ?

Warszawa. 18 września. (PAT). Przewidywany przebieg pogody do wieczora dnia 19 bm.: Małopolska Wschodnia, Podole, Wołyń i Polesie: najpierw pogoda słoneczna, potem stopniowy wzrost zachmurzenia, ciepło, słabe wiatry południowo-zachodnie. W pozostałych dzielnicach wzrost zachmurzenia z możliwością przelotnych deszczów, dość ciepło, skłonność do burz, umiarkowane wiatry zachodnie.

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOW. SZKOŁY LUDOWEJ.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Dzień wczorajszy na boisku Pogoni Remisowe wyniki Pogoni i Czarnych.

Wackowi Kucharowi.

Lat temu 25, gdy we Lwowie na błoniach Janowskich, w drużynie o nazwie jakiej drugiej w całej Polsce nie znalazłby — w „Olimpiadzie“ — zaczął grać 10-letni chłopak mały Wacek Kuchar.

„Olimpiadzie“ pozazdrościła laurów „Gloria“ mistrz ogrodów sadowniczych i skaperowała Wacka do swych szeregów.

Nie długo to jednak trwało a już go widzimy w r. 1911 w ataku „Sparty“, która zajmowała wcale piękne stanowisko w świecie piłkarskim Lwowa. Nasz Jubilat zaczyna swą karierę na szerzej arenie sportu lwowskiego. Już wtedy, jako uczeń IV. kl. II. szkoły realnej, cieszy się sławą niebezpiecznego strzelca. To też zwracają na niego swą uwagę własni jego bracia, Tadek, Władek i Lolek, grający wówczas w reprezentacyjnej drużynie Pogoni i wciągają go w skład III drużyny. Siad po jednym występie przechodzi Wacek do I drużyny, gdzie obejmuje na długie lata odpowiedzialne stanowisko kierownika napadu: zwyż lat 15 ten atak prowadzi do sukcesów, do sławy.

Pierwszy debiut młodego studenta przypada na rok 1912, gdy z drużyną Pogoni wyjeżdża po raz pierwszy „za granicę“ — do Pogoni stryjskiej. Jako uczeń IV. kl. realnej gra już wspaniale i z pewnością unikatowo w historii polskiej piłki nożnej a może i europejskiej, w tak młodym wieku kierować atakiem reprezentacyjnej, cieszącej się bardzo dobrą sławą, drużyny.

Lwów poraz pierwszy ogląda Wacka dnia 1 maja 1913 r. Wielkie to wówczas święto Pogoni — poświęcenie własnego boiska za rogatką stryjską i walka ze świetnym przeciwnikiem z Krakowa — „Cracovia“, w najlepszym jej składzie i w najlepszej formie. I oto Pogoni wygrywa te zawody 3:1 a z tego dwie bramki strzela nasz Jubilat, przechylając szalę bezapelacyjnego zwycięstwa na rzecz lwowskiego klubu. Stała pozycja środkowego napastnika ataku Pogoni utrwaliła się na długie lata.

Wacek Kuchar jest wówczas uczniem V. kl. II. szkoły realnej, w której równocześnie uczył niżej podpisany. Miałem słabość do tego chłopca. Nie raz po niedzieli, wchodząc do klasy, spotykałem się z okrzykami uczniów: — „Panie profesorze, Wacek wczoraj strzelił dwie bramki“. I cóż było robić? Robiłem groźną minę i zapowiadałem surowo, że jeśli jeszcze raz usłysze o jakichś bramkach — „Wacek wyleci z klasy“. A jednak w duszy profesorskiej rozdzielił się dla tego szczupłego chuderlawego chłopaka (bo takim wówczas był nasz Wacek) podziw i wdzięczność ambicji lwowskiej za odniesiony sukces. Zapowiedź kary nikła, jak bańka mydlana. I tacy byli dla niego wszyscy profesorowie: takim był dyrektor nawet inspektorowie szkolni. Po zawodach Kraków - Lwów, jeszcze przed wojną, w których bramka Wacka zadecydowała o zwycięstwie, prezydent rady szkolnej krajowej, p. Ign. Dembowski w rozmowie ze mną, gdy go zapytałem o wrażenie, rzekł: „Panie, to talent, niech gra“.

I Wacek grał. Grał przez cały czas pobytu w szkole, grał przez cały czas wojny, ściągany z frontu przez wszystkich generałów, grał po wojnie, wygrywając dwukrotnie Mistrzostwo Pol-

ski dla barw Pogoni, a dwukrotnie walczył do niego przyczyniając — gra i dzisiaj, oddając swe siły i całą swą duszę ukochanej grze i ukochanemu klubowi.

Nie wiem, czy istniała pozycja, z której Wacek nie umiałby strzelić bramki; a obok tego szybkość, lotność, olbrzymia siła przeboju, niezwykła wytrzymałość i rycerskość wobec przeciwnika! Pisałem o nim temu lat dziesięć: „Gdyby potrafił opanować swe nerwy i nauczył się piłkę „stopować“, możnaby go śmiało zaliczyć do gwiazd footballowych Europy“.

A nie wolno nam zapomnąć o roli Wacka jako reprezentacyjnego gracza Polski. Spotkał go ten zaszczyt, iż w reprezentacji Polski grał największą ilość zawodów ze wszystkich graczy Polski — 29 razy był graczem reprezentacyjnym i znał go nie tylko boiska polskie, ale i zagraniczne.

Dzisiaj spełnia Wacek trudny i odpowiedzialny obowiązek środkowego pomocnika, jedną z najniewdzięczniejszych pozycji w drużynie. Daj Boże, by na tej pozycji grał nam jak najdłużej ku chwale Lwowa i swego klubu.

Lecz nie tu kres działalności Jubilata — jako sportowca. Gdyby tylko umiejętność gry w piłkę nożną go cechowała, wówczas jubileusz Jego nie rozdziłby w nas tych uczuć serdecznego ukochania tej typowej postaci sportu lwowskiego. Sportsmen to wszechstronny, zdobywca wielu rekordów, wielu pierwszych miejsc i w innych działach sportu poza piłką nożną.

Już podczas wojny zaczyna Wacek Kuchar uprawiać lekką atletykę. W r. 1916 na uroczystościach sportowych, urządzonych przez wojskowość we Lwowie na tzw. „Tygodniu Karola“ wraz ze swym bratem Władkiem zabiera prawie wszystkie pierwsze i drugie nagrody w postaci cennych puharów, bronzów i upominków. W r. 1917 skacze w zwyż 1.64 m., by w pięć lat potem poprawić ten wyczyn o 12 cm. i postawić rekord Polski, a zarazem zdobyć mistrzostwo Polski

W r. 1920 zdobywa Wacek mistrzostwo Polski w biegu na 800 m. w rekordowym czasie 2'04.4", a głośną była jego walka z Vohralikiem w Pradze. Równocześnie nie obcy mu skok o tyczce na 3.10 m. W rok potem skacze w dal 6.34 m. Wreszcie koroną Jubilata, jako lekkoatlety, jest zwycięstwo mistrzostwa Polski w r. 1923 w dniach 10 i 11 listopada w Warszawie w dziesięcioboju lekkoatletycznym.

Bezspornie był to swego czasu najlepszy i najwszechstronniejszy lekkoatleta Polski i jako taki 6 razy reprezentował i bronił barw Polski w międzynarodowych zawodach.

Nie obce mu i sporty zimowe. 7 lat z rzędu mistrz Polski w jeździe szybkiej, trzykrotny reprezentant barw Polski zagranicą, a rekord Jego na 10.000 m. do dnia dzisiejszego nie ruszony. Również jako hokeista reprezentuje barwy Polski 4 razy i skutecznie przyczynia się do sukcesów swej drużyny. Głośnym było jego zwycięstwo w biegu narciarskim nad Mistrzem Lwowa, Kawą, sportowi temu jednak oddaje się nie zawodniczo, lecz uprawia go z zamiłowaniem.

Święciliśmy wczoraj Jego dwudziestolecie gry w jednej drużynie, podkreślając Jego teźyznę, wytrzymałość, niesłychaną ambicję sportową. Mało kto jednak zwrócił uwagę, w czem leży popularność i wielkość Wacka Kuchara... Nie w zaletach fizycznych Jego ciała — lecz w zaletach Jego duchowych. Nie widziałem Go nigdy, obrażającego się na sędziego, nie widziałem, by skrzywdził swego przeciwnika, nie słyszałem słów protestu.

Jak byli rycerze bez skazy, tak Wacek Kuchar — to sportsmen bez skazy, to ideał przykładu dla naszej młodzieży.

Wacek Kuchar dobrze się zasłużył sportowi Polski; niech też przyjmie ze strony wszystkich, którym ten sport leży na sercu i ze strony naszej Redakcji, szczerze wyrazy życzeń i gratulacji.

Prof. R. Wacek.

Na boisku Pogoni.

Uroczystości jubileuszowe rozpoczęły się o godz. 15.30 popoł. na boisku Pogoni.

Do Jubilata, otoczonego graczami I drużyny, przemawiali delegaci i przed stawiciele sportu polskiego. Związek Zw. Sp. i POK. wysłał specjalnego delegata w osobie p. Wojakowskiego; w imieniu PZLA przemawiał najstarszy polski zawodnik lekkoatletyczny p. Christelbauer, PZPN i LZOPN prof. Dregiewicz, Miejski Komitet PW. i WF dr. Nowak Przygodzki, prasy sportowej prof. Wacek, Ligi kpt. Słoniewski, PKS i OKS Zimerman, Czarnych dr. Rucker, ze sekcji sport. Pogoni pp. Fle szar i Makowicz, Zagórski Lechia, dr. Schargel Hasmonei, Old Boy Medyński, nadto delegaci Janiny ze Złoczowa, Korony ze Sambora, AZS-u, Ukraina.

Serdeczne wyrazy życzeń i gratulacji nadesłał plk. Kiliński z PUWF, Garbarnia, ŁKS, Wisła, Toruń, Pogoń (Stryl), plk. Krzyski, mjr. Picheta, Kaluża i wielu innych wybitnych działaczy. — Stosy kwiatów, moc upominków i cennych подарunków — oto dowody — jaką miłością i poważaniem cieszył się i cieszy Wacek Kuchar — czysty jak kryształ sportsman, wzór do naśladowania dla naszej młodzieży

Obok Wacka złożono serdeczne życzenia Deutschmanowi, który na stanowisku pomocnika 10 lat broni barw Pogoni. — W uroczystości brała żywy udział publiczność, która bezustannie biła brawa i wznosiła okrzyki na cześć Jubilatów.

Cracovia—Pogoń 1:1 (0:0).

Dzień wczorajszy nie przyniósł wyjaśnienia. W chwili obecnej Cracovia i Pogoń mają po 10 punktów straconych. Cracovia ma jeszcze cztery mecze: 22 pp., Legja, ŁKS i Warta. Pogoń ma sześć meczy, w czem trzy wyjazdy: ŁKS, Wisła, Warta i trzy mecze „w domu“. W obecnej formie obie drużyny mają równe szanse.

O godz. 16 po uroczystościach jubileuszowych W. Kuchara i Deutschmanana, rozpoczyna grę Pogoń. Gra jest żywa, akcje zmieniają się szybko. Obustronne ataki załamują się na liniach pomocy. Pogoń forsuje lewą stronę ataku. Łagodny raz po raz wyszczuplony stwarza groźne sytuacje pod bramką gości, jednak trójka środkowa nie jest na miejscu. W ataku gości akcje się nie kleją i mimo słabej gry Hanina nie może Cracovia przejść

poła karnego. Kilka niegroźnych podań łapie Albański.

Atak gospodarzy nie może mimo przewagi zdobyć się na strzał. Napastnicy ustawiają sobie piłkę tak długo, aż obrona piłkę wybiła. Przed samą przerwą jedyny ostry strzał Matiasa łapie pewnie Otfinowski.

Po przerwie początkowo więcej z gry ma Cracovia, potem gra się wyrównuje. Pomoc Pogoni zdradza wy-czerpanie. Mimoto otrzymują napastnicy piłki, którą jednak w powolnych akcjach gubią. Znosi się na wynik remisowy. Dopiero na 12 minut przed końcem atak gości przedostaje się przez fatalnie grającego Jeżewskiego i po krótkim zamieszaniu strzela Kubicki z bliska nieuchronnie. Wśród dziesięciotysięcznej publiczności przygnębienie. Pogoń zrywa się do ataku, Cracovia gra na czas. Matias przechodzi na prawą stronę. Kilka strzałów idzie w aut, wreszcie w 85 minucie w tłoku podbramkowym Zimmer strzela wyrównującą bramkę, przyjętą z entuzjazmem przez widzów. Goście starają się przechylić szalę zwycięstwa, niestety — „ręka“ powoduje nieuczynanie przez sędziego dra-giej bramki.

U gości słabo wypadła gra Szperlinga. W Pogoni słabi Hanin, Łagodny. Szlaf i Jeżewski, atak ciągle za wolny. — Widzów 10.000. Sędziował bez zarzutu p. Marczewski; sędziowanie jednak było łatwe, gdyż obie drużyny grały fair i elegancko.

S.

CZARNI—POLONJA 1:1 (1:0).

Warszawa. (Tel. wł.) Rozegrane tu dzisiaj zawody nie przyniosły zwycięstwa żadnej z drużyn, chociaż Czarni byli drużyną lepszą tak ambicją, jak i techniką i w ostatniej jeszcze chwili mieli szanse strzelenia decydującej bramki.

Atak Polonii był szybszy, a zyskał na sile zwłaszcza, gdy przeszedł do niego z obrony Bułanów, który też strzelił wyrównującą bramkę na 10' przed końcem gry. Czarni bowiem strzelili bramkę już w 12' pierwszej połowy przez Żurkowskiego. Najpyszymi u lwowskich gości było trio obronne, niezła pomoc, w której Czyżewski grał na lewym skrzydle z powodu kontuzji (Drzymala na środku, w ataku tylko skrzydła dobre).

W Polonii dobry Szczepaniak — najlepszy na boisku Bułanów, niezły bramkarz Laskowski.

Poziom gry bardzo niski. (Od Red. Nie lepiej było i we Lwowie). Sędziował p. Schneider. Widzów około 4000.

Sz.

LEGJA—GARBARNIA 2:0 (2:0).

Kraków. Garbarnia znowu w dniu wczorajszym zawiódła. Obie bramki zdobył Wypięwski, wykorzystując w obu wypadkach błąd obrońcy Garbarni Billa. Sędziował p. Krajcarek.

RUCH—WISŁA 5:0 (1:0).

Katowice. Sensacyjne zwycięstwo drużyny śląskiej, która wystąpiła w składzie zmienionym z nowo pozyskanymi graczami. Pierwszy goal zdobywa Gwoździł. Po przerwie Ruch w ciągu 6 minut uzyskuje dalsze 4 bramki, a to ze strzałów Peterka i Gwoździła po dwie. Sędziował p. Wiczysty.

WARTA—ŁKS. 5:3 (4:0).

Poznań. Do przerwy wybitna przewaga gospodarzy, którzy mają doskonały dzień w linii napadu. Do przerwy bramki dla Warty zdobywają Szerfke dwie, Kryśkiewicz i Radojewski. Po przerwie Łodzianie grają z wiatrem i zdobywają dwie bramki przez Herbstreicha i Króla. Pod koniec Warta znowu dochodzi do głosu i Szerfke

ustala ostatecznie wynik dnia. Sędziował p. Arczyński.

TABELA LIGOWA.

1. Cracovia gier 18, pkt. 26, stos. br. 50:23.
2. Pogoń gier 16, pkt. 22, stos. br. 25:13.
3. Legia gier 16, pkt. 20, stos. br. 31:16.
4. Warta gier 17, pkt. 19, stos. br. 43:33.
5. ŁKS. gier 17, pkt. 18, stos. br. 33:24.
6. Ruch gier 17, pkt. 16, stos. br. 28:25.
7. Wisła gier 15, pkt. 16, stos. br. 28:29.
8. Warszawianka gier 15, pkt. 15, stos. br. 19:34.
9. Garbarnia gier 16, pkt. 13, stos. br. 27:30.
10. 22 pp. gier 15, pkt. 11, stos. br. 24:38.
11. Czarni gier 18, pkt. 11, stos. br. 17:35.
12. Polonia gier 16, pkt. 9, stos. br. 17:40.

O WEJŚCIE DO LIGI.

W dniu wczorajszym rozegrano następujące spotkania w ramach gier o wejście do Ligi:

- w Zawierciu Podgórze zremisowało z Wartą 2:2,
- w Wilnie 1 pułk Leg. pokonał 76 pułk p. 2:0.
- w Łodzi ŁTSG zwyciężył Legię 3:2.
- w Bydgoszczy Gwiazda pokonała Polonię 2:1.

Równe. W zawodach o wejście do Ligi zwyciężyła przemyska Polonia tutejszą Hasmoneę w stosunku 2:1.

Turniej zapasniczy w cyrku sportowym.

DZIŚ SZTEKKER WALCZY Z OLIVEJRA.

Wieczór wczorajszy w cyrku sportowym miał przebieg niezwykle ciekawy. Olivejra w 28 min. znokautował Garkowienkę, którego zniesiono z ringu i ocuciono w garderobie. Olivejre ukarano 100 zł. grzywną.

Sztekker w 21 min. pokonał Tornowa. Krauser w 20 min. zwyciężył Kollę i wezwał do walki handicapowej Sztekkera. Kawan w 15 min. zwyciężył Waluszewskiego.

Dziś w poniedziałek walki dochożą do punktu kulminacyjnego. Atrakcją wieczoru będzie niewątpliwie walka rewanżowa Sztekkera z Olivejra. Od tej walki zależy, czy mistrz Polski będzie kandydował do pierwszej nagrody, to też spodziewać się należy wielkich emocji. Garkowienko walczy z Kawanem i specjalne zainteresowanie budzi rozstrzygająca walka o pierwszeństwo do nagród między Tornowem a Krauserem. Wszystkie walki dla ustalenia kolejności, prowadzone będą aż do bezwzględnej rezultatu.

PROJEKTY WIELKICH ROBÓT PUBLICZNYCH.

Genewa, 18 września. (PAT) Komitet Ligi Narodów do spraw wielkich robót publicznych międzynarodowych zakończył swą trzecią sesję. Wśród różnych projektów robót publicznych figurują m. in. następujące:

- 1) budowa dróg i budowa zakładu hydroelektrycznego (Austria), 2) roboty hydrauliczne (Bułgaria), 3) budowa dróg i mostów (Estonia), 4) roboty hydrauliczne (Grecja), 5) kanał żeglowny, łączący Dunaj i Tiszę (Węgry), 6) drogi żelazne (Lotwa), 7) rozszerzenie sieci telefonicznej międzynarodowej, drogi, koleje na polskim Górnym Śląsku, 8) urządzenia portowe w Białogrodzie i budowa kolei (Jugosławia).

==□==

Minister perski w Warszawie.



W piątek wieczorem przybył do Warszawy minister Spraw zagranicznych Persji — Mohammed Ali Furugi Khan zabawi w Warszawie jeden dzień jako gość p. min. Zaleskiego, poczem udaje się do Genewy na zgrupowanie Ligi Narodów.

W piątek wieczorem przybył do Warszawy minister Spraw zagranicznych Persji — Mohammed Ali Furugi Khan zabawi w Warszawie jeden dzień jako gość p. min. Zaleskiego, poczem udaje się do Genewy na zgrupowanie Ligi Narodów.

Prawo serji w życiu codziennym.

Prawo serji w życiu codziennym jest zjawiskiem, które tłumaczy się częściowo wpływami magicznymi, częściowo prawem telepatji, jednakże wyjaśnić go przy pomocy ludzkich zmysłów niepodobna. Metapsychiczne badania w kierunku wyświetlenia źródła powtarzania się w życiu podobnych faktów w krótkim okresie czasu pozostają przeważnie bez rezultatu.

Szczególnie wyraźne występuje

prawo serji w loterii liczbowej,

i jakkolwiek wszelka spekulacja w tym kierunku jest bardzo problematyczna, objaw ten stanowi dla graczy zawsze siłę przyciągającą. Stały powrót pewnych liczb nazywany bywa popularnie prawem przypadku lub prawem wielkich liczb, co uwzględniane bywa w każdym senniku. Statystyka wyników ciągnięcia loterii w przeciągu stu lat stwierdziła powtarzanie się pewnych numerów w pewnych okresach czasu. W czasie Bożego Narodzenia, Wielkiejnocy, św. Jana występują stale niektóre cyfry w ciągnięciach, o czym pamiętają znawcy loterii. Nie gra tu roli jeden określony dzień, ale okres czasu. Gry hazardowe zasadzają się na obliczeniu, że reguły prawdopodobieństwa mają niejako znaczenie praw przyrody. Do innej kategorii należą liczby, które wróżbicy loteryjni wyciągają na podstawie praw wiedzy tajemnej z osobliwych faktów życia codziennego, a których wylosowanie następuje drogą czystego przypadku.

Prawo serji badać można łatwo

w instytucjach i sklepach o wielkim ruchu publiczności,

W trafikach n. p. zdarza się, że dzień po dniu żada większą ilość klientów tego samego gatunku tytoniu. Drobne zdarzenia codzienne przypominają również często prawo serji. Czasami spadnie z okna na ulicę potrącony przypadkiem talerz, tego samego dnia lub nazajutrz z innego okna przy tej samej ulicy spada wazonik, i jeszcze jakiś przedmiot, gdyż prawo serji występuje zwykle przynajmniej w trzech wypadkach. Lud przywiązuje szczególną uwagę do trzykrotności zjawisk. Gdy umarł w kwietniu tego roku kardynał Pifil — „vox populi“ w Wiedniu

przepowiadał śmierć jeszcze dwóch wybitnych osobistości,

co też sprawdziło się, gdyż zaledwie w 4 miesiące później zmarli dr. Seipel

i dr. Schöber, którzy, obok kardynała, należeli do najznacniejszych jednostek w Austrii.

Prawo serji objawia się często w wypadkach politycznych, co zresztą tłumaczyć można łatwo na podstawie psychologii mas. Najwidoczniej występuje ono też

w postaci nieszczęść i tragicznych wypadków.

Często powtarzają się serjami pożary, katastrofy kolejowe i automobilowe, mordy, nieszczęśliwe wypadki na ulicy i t. p. Jeżeli w lecie ktoś utonie w kąpiel, to najczęściej następują po nim jeszcze dwie ofiary. W kryminalistyce znane jest, że po jednym morderstwie musi nastąpić drugie, a prawdopodobnie i trzecie. Da się to niekiedy wyjaśnić psychoanalitycznie. Pewne zdarzenie skłania myśl drugiego człowieka w kierunku, który prowadzi do katastrofy. Szofer lub maszynista pod wrażeniem świeżego wypadku stara się uniknąć jego możliwości, jednakże wyobraźnia jego podświadomie

pracuje w kierunku wywołania w myśli obrazu katastrofy

i powoduje zębny lęk.

Badając prawo serji, które zadziwia nas w życiu codziennym, przychodzimy do wniosku, że część zjawisk da się wytłumaczyć drogą psychoanalizy, część — problematycznym prawem prawdopodobieństwa, reszta jednakże stanowi ciemną, nierozwiązalną zagadką metapsychiczną.

Pokazy na wystawie weneckiej.

W poprzednim numerze pisaliśmy o międzynarodowej wystawie filmowej i festiwalu w Wenecji. W uzupełnieniu podanych informacji podajemy wykaz filmów, które były demonstrowane podczas festiwalu. Były to: „Dzień wczęta w mundurach“ Leontyny Sagan, „Dawid Golder“ Duviviera, „Dr. Jekyll i Mr. Hyde“ Mamouhiana i „Droga do życia“ Ekka, ponadto filmy regionalne (wśród nich polski „Biały ślad“ Krzeptowskiego). Polskę reprezentował personalnie Ryszard Ordyński. Wygłosił on odczyt o aktualnym położeniu polskiej kinematografii.

Program radjowy.

Poniedziałek, 19 września.

Lwów. (381) Godz. 11.58: Sygnał czasu z Obserwat. Astronom. w Warszawie, hejnał z Wieży Marjańskiej w Krakowie. 12.10: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 12.20: Muzyka z płyt gramof. 12.40: Urz. komunikat Państw. Inst. Meteor. 12.45: D. c. muzyki z płyt gramof. 13.25—15.00: Przerwa. 15.00: Komunikat gospodarczy. 15.10: Muzyka z płyt gramof. 15.30: Przegląd komunikacyjny. 15.40: Muzyka z płyt gramof. i Silva Rerum. 16.30: Kącik leśny. 16.40: Pogadanka w języku francuskim. 17.00: Muzyka czeska w wyk. orkiestry P. R. 18.00: „Najszlachetniejszy reporter świata“ wygl. p. Wacław Rogowicz. 18.20: Muzyka taneczna z Warszawy. 19.15 Rozmaitości. 19.30: Odczytanie programu na dzień następny. 19.35: Prasowy Dziennik Radjowy. 19.45: „Jak zapobiegać otyłości“ pogadanka kosmetyczna w oprac. p. Marji Żuławskiej. 20.00: Operetka ze studia warszawskiego; w przerwie dodatek do Pras. Dziennika Radj. 22.00: Feljton „Złamane skrzydła miłości“ wygl. p. Cezary Jellenta. 22.15: Komunikaty. 22.20: Muzyka taneczna z Warszawy. 22.40: Wiadomości sportowe. 22.50—23.30: „Za rok, za dzień, za chwilę...“ występ Zespołu rewji krakowskiej z teatru Colosseum we Lwowie (ze studia).

Wtorek, 20 września.

Lwów. (381) Godz. 11.58: Sygnał czasu z Obserwat. Astronom. w Warszawie, hejnał z Wieży Marjańskiej w Krakowie. 12.10: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 12.20: Muzyka z płyt gramof. 12.40: Urz. komunikat Państw. Inst. Meteor. 12.45: D. c. muzyki z płyt gramof. 13.25—15.00: Przerwa. 15.00: Komunikat gospodarczy. 15.10: Muzyka z płyt gramof. 15.30: Chwilka lotnicza. 15.35: Komunikat Państw. Urz. Wych. Fiz. i Państw. Zw. Sport. 15.40: Muzyka z płyt gramof. i Silva Rerum. 16.45: „O modzie“ pogadanka p. Stefani Zielińskiej. 17.00: Popołudniowy koncert symfoniczny w wyk. ork. Filhar. Warsz. 18.00: „Przyrodnik na kolonii“ wygl. prof. S. Sumiński. 18.20: Reportaż z cyklu „Wędrówek mikrofonu“. 18.45: Muzyka lekka z Kawiarni Szkockiej we Lwowie. 19.10: Rozmaitości. 19.25: Odczytanie programu na dzień następny i płyty gramof. 19.35: Prasowy Dziennik Radjowy. 19.45: Skrzynka techniczna. 20.00: Koncert popularny w wyk. orkiestry P. R. w Warszawie. 20.45: Feljton literacki. W. Sieroszewski: „Miraż Ojczyzny“. 21.00: D. c. koncertu. 21.50: Dodatek do Pras. Dziennika Radj. 21.55: Komunikaty. 22.00: Recital skrzypcowy p. Jana Francosa. 22.20: Muzyka taneczna (d. c.). 22.40: Wiadomości sportowe. 22.50—23.30: Muzyka taneczna z Warszawy.

Nocne dyżury aptek.

Od niedzieli 18-go do soboty 24-go września b. r. mają nocny dyżur następujące apteki: 1) H. Bładzińskiego, Łyczkowska 57, 2) A. Dorzaweta, pl. św. Teodora 3, 3) M. Ettingera, pl. Gołuchowskich 14, 4) S. Haya, Kollataja 12, 5) J. Kaniewskiego, Leona Sapiehy 5, 6) R. Kurzoka, Krakowska 26, 7) J. Kurkiewicz, pl. Unii Brzeskiej 4, 8) A. Markowicza, Zyblikiewicza 50, 9) R. Margulies, Zółkiewska 82, 10) P. Mikolascha, Kopernika 1, 11) J. Pilewskiego, Akademicka 28, 12) J. Pinelesa, Rynek 18, 13) J. Poratyńskiego, pl. Bernardyński 1, 14) Reissowej, Lwów—Zamarstynów, 15) B. Scheinbacha, Gródecka 30, 16) S. Sommersteina Janowska 2, 17) E. Sussmana, Kurkowa 5, 18) O. Teneckiego, Zielona 33, 19) J. Zaryckiego, Zółkiewska 71, 20) I. Zerygiewicza, Jagiellońska 12, 21) K. Zygmunto-wicza, Gródecka 84.

OGŁOSZENIA

SPRZEDAŻ

KOŁDRY zł. 9 80

brokatowa w pierwszorzędnym wykonaniu, pościel najtaniej, największy wybór. **Frelich**, Lwów, Sykstuska 21. 250

PIANINO

pruskie, znakomite, sprzeda bardzo tanio Skieniarski, Kopernika 26. 1523

ROZNE

CHOROBY

serca, Basedów, astma, cukrzyca. — Sanatorium „Salus“, Kraków, Przyrodnictwo. 2493